

Kobieta asertywna – kilkanaście lat później

Krzysztof Lisowski

Miło czytać w 2016 roku wiersze zebrane przez Dorotę Koman w tomie Maszyna do czytania. Nowe, pisane w ostatnich latach, dodają blasku starszym.

Całość zaś pokazuje autorkę o ciągle wyrazistym głosie, nadal wrażliwą językowo, niezmiennie celnie analizującą własną przygodę egzystencjalną, wyostrzoną samoświadomość. Wiersze dawne, o których pisałem niedługo po 2000 roku, jak i nowe pokazują autorską konsekwencję w doborze tematów, środków artystycznych, wiarygodnych uzasadnień w ocenach relacji między podmiotem a bliźnimi, między nim a światem spraw ludzkich. Także uwrażliwienie na możliwości sprawcze języka poezji, kondensację znaczeń, paradoks.

Jak można było przewidzieć, z czasem zmienia się optyka, przyrasta doświadczeń, nie-
rzadko gorzkich, ale i nabiera się dystansu do spraw, które niegdyś bolały czy budziły nie-
pokój. Po latach „gorzkiego nieba”, skomplikowanych związków z mężczyznami, miłości
odmiennej przez wszystkie splątane przypadki, pozostaje jednak żywa ciekawość spraw,
choć często przejawiana jak w wierszu dobrze pokazującym rzeczywistość wielkomiej-
ską (*Ludzie na schodach metra*): „oglądam ich jak oni / seriale / w ułamku sekundy / łączę
w pary / dopisuję życiorysy / płaczą wątki // a oni bogu ducha winni / nikną pod ziemią /
ze swoją pojedynczą historią”.

To wiersz znaczący, bo pokazujący nie tylko „samotność w tłumie”, ale także uświada-
miający, że nasza chwilowa wiedza opiera się na schematach, być może na zawodowym
skrzywieniu, wyobraźni ukierunkowanej na książki, media, fabuły, które mimowiednie
sterują imaginacją. Sam zresztą ironiczny i na swój gorzki sposób zabawny tytuł zbioru
mówi o profesji autorki – jako m.in. osoby zawodowo czytającej, omawiającej i opisują-
cej nowości książkowe, żyjącej wśród „ludzi Księgi”, skazanej na profesjonalizm, który za-
graża rutyną, uproszczeniami, niekiedy schematyzmem ocen. A przecież Dorota Koman
to nie tylko poetka, recenzentka, animatorka kultury, krytyk pojawiający się często w me-
diach, autorka piosenek poetyckich i ich wykonawczyni, kompozytorka.

Czym innym – mówi autorka – jest rozmowa o książkach, a czymś zupełnie innym roz-
mowa z książkami, czyli ich czytanie, intymna więź, wzruszenie, którym z nikim nie trze-
ba się dzielić, nikomu postronnemu go ujawniać.

Trafnie podsumowuje istotność tej twórczości, zawartej w siedmiu zbiorach wierszy,
Bohdan Zadura, zauważając, że w ostatnich utworach nie pojawia się wcale słowo „mi-
łość”, ale dużo o niej domyślić się można między wierszami. Bo jest i wspomnienie, i czu-
łość w słowach poświęconych najbliższemu – synowi, teraz już dorosłemu mężczyźnie, ma-
mie oraz babci, ku której Koman kieruje wzruszający list z tego świata, z Madery. A nawet
liryki sprzed lat zdają się może mniej oskarżycielskie, gdy kobieta z tych wierszy usiłuje
zbudować chwilowy dom, nietrwałą bezpieczną przestrzeń z wszystkimi niewiernymi
mężczyznami, mając świadomość śmiałego i odważnego samooszustwa.

Oczywiście bywają ciemne godziny „o czwartej trzydzieści”, kiedy odchodzi sen, a po-
wracają cienie dzieciństwa, przeszłości, spraw nie do załatwienia, które odeszły niemal
w niepamięć, teraz prawie obojętne. Drażni i męczy pośpiech, ale pozostaje ciekawość,
ostrość widzenia, że „życie toczy się szybciej niż lzy”. Niekiedy odnajduje się czas na „spo-
kojne smakowanie”, rozmowę, patrzenie na nocne niebo. I nie opuszcza poetki poczucie
humoru, ujawniające nierzadko, że te wiersze mogły powstać jedynie z bliskiego kontaktu
z codziennością, z pracą, praktyczną, zapobiegliwą krzątanią, z ustanawianiem, w bliż-
szej i dalszej perspektywie, porządku, który pomaga żyć.

Zbiór rozpoczyna przekorny wiersz o faustowskiej Małgorzacie, zamyka utwór o metafiz-
yce gramatyki i interpretacji zaimków, a w gruncie rzeczy o kwestiach i osobach przypad-
kowych i najważniejszych. I o próbach wyboru, którego musimy bez względu na konse-
kwencje dokonywać w każdym momencie. ●

DOROTA KOMAN
MASZYNA DO
CZYTANIA



Dorota Koman
Maszyna do czytania
Warszawa: „Iskry”, 2015
287 s.; 22 cm. – zł 29,90